Nr. 62. Kraków, Czwartek 7 Lutego 1918. Rok XXXVII.

„Nowa Reforma“ wychodzi dwa razy dziennie.

| PRENUMERATA WYNOSI: | rocznie | półrocznie | kwartalnie | miesięcznie |
|---|---|---|---|---|
| w Krakowie | 55 kor. 20 h. | 17 kor. 60 h. | 13 kor. 80 h. | 4 kor. 60 h. |
| z odnoszeniem do domu | 64 „ 80 „ | 32 „ 40 „ | 16 „ 10 „ | 5 „ 40 „ |
| w Austro-Węgrzech: | | | | |
| z przesyłką poczt. | 64 „ 80 „ | 32 „ 40 „ | 16 „ 20 „ | 5 „ 40 „ |
| z dwoma | 72 „ — „ | 36 „ — „ | 18 „ — „ | 6 „ — „ |
| w Państwie Niemieckiem | 66 „ — „ | 33 „ — „ | 16 „ 50 „ | 5 „ 50 „ |
| w innych państwach | 78 „ — „ | 39 „ — „ | 19 „ 50 „ | 6 „ 50 „ |

Prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) uprasza się nadsyłać wprost do Administracyi „Nowej Reformy“ w Krakowie. — Nr. rach. poczt. Kasy Oszczęd. 857.464.

Redakcya: ul. Jagiellońska 10. Administracya: ul. św. Anny 3. — Telefon Redakcyi 41, Administracyi 241, dla rozmów zamiejscowych 1879. — Rękopisów nadsyłanych Redakcya nie zwraca.

We Lwowie sprzedaż numerów po 10 halerzy w Biurze dzienników S. Sokołowskiego, ulica Trzeciego Maja l. 5 i w Biurze Plokse, ulica Karola Ludwika 9.

**Cena numeru 10 hal.**

# NOWA REFORMA

WYDANIE POPOŁUDNIOWE

Prenumeratę przyjmują:

Ekspedycya, Administracya „Nowej Reformy“ i wszystkie urzędy pocztowe; miejscowa Administracya „Nowej Reformy“. — Główna trafika w Rynku. — Agencya J. Kopeć i A. Salamonowa, na Stradomiu 6, Biuro dzienników K. Rupetyca, ul. Jagiellońska 5. Trafika w Sukiennicach.

Zamiejscowe, prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) przyjmują: we Lwowie Biuro dzienników A. Buchsbaum, ulica Karola Ludwika l. 21. — S. Sokołowski, plac Trzeciego Maja l. 5; W Jarosławiu J. Szczyński. — W Tarnowie M. Bochnach. — W Wiedniu: Herman Dukes, Rautenstrauch & Vogler (także w Budapeszcie, Brandenburgu, Bochni, Lipsku, Przybyszów Wrocławiu). — R. Mosse (także w Berlinie, Hamburgu, Monachium i Norymberdze). — H. Schalek (Wollzeile). —

W Paryżu Société Mutuelle de Publicité A. Lorette, directeur, Rue Caumartin 14.

Załączniki do „Nowej Reformy“ (prospekty, cyrkularze, ogłoszenia itp.) przyjmuje się zacząwszy 9 kor. od 100 szt. dla zamiejscowych, a 1 kor. od 100 egz. dla miejscowych prenumeratorów.


## Obrady Koła polskiego.

Wiedeń, 7 lutego.

Komunikat sekretaryatu Koła polskiego z posiedzenia Koła z 5 lutego. Obecnych posłów 52 i minister Twardowski.

Prezes Goetz zdaje sprawę z konferencyi przewodniczących klubów co do podziału dyskusyi budżetowej w Izbie. Odczytuje odpowiedź komisyi parlamentarnej na pismo Związku posłów czeskich z zaproszeniem do udziału w naradach nad sprawami słowiańskiemi. Zapowiada, że na najbliższem posiedzeniu nastąpi wybór komisyi parlamentarnej zgodnie z przepisami statutu, nakazującymi wybór co dwa miesiące. Wzywa członków Koła, aby w posiedzeniach Izby brali liczniejszy udział, gdyż pustki, jakiemi świecą ławy posłów polskich, czynią przykre wrażenie.

Do komisyi budżetowej, mającej obradować nad projektem ustawy o elektryczności, przeznaczyło Koło posłów: Angermanna, Diamanda, Kędziora i Kolischera, dla spraw naftowych wybrano odrębną komisyę z posłów Angermanna, Diamanda, Długosza, Stapińskiego i Steinhausa. Wkońcu prezes zdał sprawę z zarządzeń, jakie prezydyum poczyniło wskutek zażaleń galicyjskiego Zakładu obrotu bydłem w sprawie rekwizycyi bydła przez władze wojskowe.

### O ZAJŚCIA WE LWOWIE.

W sprawie naglącej zgłasza się hr. Skarbek i zawiadamia Koło, że wobec krwawych zajść we Lwowie wniósł interpelacyę, przyczem daje obraz tych wypadków na podstawie zeznań świadków wiarygodnych. Twierdzi stanowczo, **że z pośród publiczności, która zachowywała się zupełnie spokojnie, nie padł ani jeden strzał, że natomiast strzelała policya wojskowa, tudzież żołnierze pruscy z domu, zajętego przez urząd wojskowy pruski przy ulicy Batorego 39. Strzał padł z góry na dół, czego dowodem są rany śmiertelne, zadane uczniom piątej klasy gim. Czerkasowi i hr Wodzickiemu. Oprócz tych dwóch, jest jeden legionista ciężko ranny kulą, prócz tego kilkunastu rannych od szabli.** Odczytuje następnie rezolucyę wiecu ogólno-akademickiego i popiera żądania młodzieży akademickiej, zwrócone do Koła polskiego. Mowca zanosi też skargę do ministra Galicyi z powodu konfiskaty artykułu »Kuryera Lwowskiego«, opisującego te zajścia.

### ROZPORZĄDZENIA ŻYWNOŚCIOWE NAMIESTNICTWA GALICYJSKIEGO.

Również w sprawie naglącej zabiera głos poseł Tetmajer i odczytuje plakatowane na murach Krakowa rozporządzenie namiestnictwa, wzywające ludzi, mogących się zaopatrywać w chleb, aby kartki swoje oddawali ludności ubogiej. Odczytuje dalej okólnik, wystosowany do dyecezyi, a piętnujący postępowanie agraryuszów, jako niepatryotyczne i wzywający duchowieństwo do działania w duchu rozporządzeń władz. Stwierdza, że jest to podburzanie głodnych rzesz ludności miejskiej przeciw rolnikom i domaga się, żeby nie wywożono z Galicyi zapasów żywności na zachód.

Na wniosek posła Śliwińskiego otwarto dyskusyę nad interpelacyami Skarbka i Tetmajera. Zabierali głos: Śliwiński, Stapiński, Witos, Skarbek, Stesłowicz, Haller. Na zapytanie, skierowane w toku dyskusyi do prezesa Koła przez pp. Śliwińskiego i Stapińskiego, czy był obecny na zgromadzeniu kół Pracy Narodowej i czy wybór do prezydyum honorowego nastąpił za jego wiedzą, prezes oznajmia, że we Lwowie nie był i na ten wybór wpływu nie miał. W toku dyskusyi zgłoszono następujące wnioski:

### WNIOSKI.

Wniosek posła Stapińskiego:

Koło polskie poleca komisyi, złożonej z przedstawicieli wszystkich stronnictw, w Kole reprezentowanych, przeprowadzenie ścisłych dochodzeń **na miejscu we Lwowie w sprawie krwawych wypadków.**

Wniosek posła Witosa:

Z uwagi, że eksc. Biliński swojem wystąpieniem w komisyi spraw zagranicznych delegacyi austryackiej poniżył naród polski, podsuwając mu wyrzeczenie się zupełnej niepodległości, **Koło polskie potępia z całą stanowczością jego oświadczenie, jako złamanie narodowej solidarności, przyczem zaznacza, że jedynie Koło jako takie, powołane jest do wyrażania opinii narodu i prowadzenia polityki polskiej.**

Wniosek posła Skarbka:

Koło polskie wyraża oburzenie z powodu postępowania policyi lwowskiej, tudzież kilku żołnierzy pruskich, które spowodowało tragiczną śmierć trzech młodych uczniów i wzywa prezydyum, aby u miarodajnych czynników wyjednało usunięcie wojsk pruskich ze Lwowa, pobyt ich bowiem grozi ciągłymi niepokojami.

Wniosek posła Stapińskiego przyjęto jednomyślnie. Głosowanie nad wnioskiem posła Skarbka, wobec wyboru komisyi śledczej, odroczono. Co do wniosku posła Witosa, po dłuższej dyskusyi formalnej zapadła uchwała, że, zgodnie z życzeniem eksc. Bilińskiego, które wyraził w liście, wystosowanym do prezesa Koła, odbędzie się dla udzielenia wyjaśnień przez Bilińskiego, osobne posiedzenie Koła. Prezes zaznacza w tym celu posiedzenie Koła na czwartek na godzinę 4 po południu.

Dokończenie dyskusyi w Kole nad budżetem i głosowanie w sprawie przejścia do dyskusyi szczegółowej, odbywającej się w Izbie, nastąpi na posiedzeniu w tym samym dniu o godzinie 2 po południu.

## Minister Toggenburg o zajściach we Lwowie.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Wiedeń, 7 lutego.

Na interpelacyę, wniesioną wczoraj przez posłów Goetza, Diamanda i tow. w sprawie demonstracyj ulicznych we Lwowie w dniu 2-go lutego, minister spraw wewnętrznych dał następującą pisemną odpowiedź:

Dnia 2 lutego odbyła się we Lwowie konferencya członków nowo założonego stronnictwa pracy narodowej. Polska młodzież demokratyczna na zgromadzeniu protestowała przeciw dążeniom nowego stronnictwa i podczas uczty członków konferencyi w jednym hotelu lwowskim, urządziła głośną demonstracyę, przyczem w tym hotelu wybito dwie szyby w oknach. — Gdy straż, którą demonstranci w liczbie około 2.000 obrzucili kamieniami, wreszcie zepchnęła tłum w ulicę Batorego, wówczas według sprawozdania dyrekcyi policyi, nagle z pośród zebranych padło **około 20 strzałów. Także pewien feldwebel wojskowej straży policyjnej, któremu tłum zagrażał, dał dwa strzały z 8 mm. pistoletu Browninga.** Wkońcu udało się straży, po uwięzieniu 7 osób, przywrócić ład i spokój. — **Podczas wykroczeń pewien gimnazyalista i pewien akademik zostali zranieni strzałami rewolwerowymi. Ostatni wkrótce potem zmarł skutkiem ciężkiej rany.** Rany postrzałowe otrzymali oni z tyłu, podczas gdy stali wpośród demonstrantów. **Także siedem organów policyjnych w ciągu wykroczeń doznało kontuzyi.** Kto dał owe strzały rewolwerowe do obu studentów, tego mimo najgorliwszych dochodzeń dotychczas nie zdołano stwierdzić ponad wszelką wątpliwość.

Po stłumieniu wykroczeń rozeszła się po Lwowie pogłoska, że do tłumu w ulicy Batorego dano kilka strzałów z gmachu ces. niemieckiej poczty polowej. Wobec tego jednakże należy zauważyć, że pomieszczone tam wojska ces. niemieckie w piśmie do komendy miasta Lwowa wyraźnie oświadczyły, że żołnierze niemieccy nie użyli broni palnej. Za tem przemawia też twierdzenie, że rana zranionego akademika i zranionego gimnazyalisty według opinii znawców pochodzi prawdopodobnie od pocisku 7 mm., gdy tymczasem niemiecki rewolwer wojskowy ma kaliber 9 mm. Pocisków nie zdołano odszukać. Także pogłosce, jakoby żołnierze niemieccy z drugiego piętra gmachu pocztowego strzelali do tłumu, zadaje kłam protokół obdukcyi, gdyż jak ustalono, rany postrzałowe przebiegają w kierunku poziomym. Dochodzenia, celem zupełnego wyjaśnienia stanu rzeczy, toczą się z największą gorliwością i mam nadzieję, że uda się wyjaśnić jeszcze z całą dokładnością wszystkie szczegóły tej sprawy.

## Konferencye w Berlinie.

(Telefonem).

Wiedeń, 7 lutego.

»N. Fr. Presse« donosi z Berlina:

Konferencye hr. Czernina i hr. Hertlinga w dniu 5 bm. trwały przez cały dzień do godz. 7 wieczorem.

**Wynikiem tych konferencyj jest wzmocnienie stosunku Niemiec do Austro-Węgier, z drugiej strony poparcie dążeń pokojowych obu** tych państw. Rokowania dotyczyły w pierwszym rzędzie sposobu prowadzenia układów w **Brześciu Litewskim. Natychmiast po powrocie do Brześcia Litewskiego rozpoczną delegaci mocarstw centralnych dalsze układy z delegacyą** Ukrainy i Rosyi. **Rokowania z Ukrainą będą prawdopodobnie wkrótce uwieńczone pomyślnym skutkiem.**

Na konferencyach berlińskich **rozpatrywano też naturalnie ewentualność rozbicia się rokowań z delegacyą rosyjską.**

Strony poinformowane twierdzą, że **przedmiotem dyskusyi w Berlinie była też sprawa polska. W tej mierze nastąpiło zbliżenie między interesami gospodarczemi Niemiec a politycznemi Austro-Węgier.**

Wobec tego, że pewne poszlaki wskazują, **iż po stronie Rumunii istnieje zamiar zbliżenia się w niedalekim czasie do mocarstw central**nych, omawiano też stosunek czwórprzymierza do Rumunii.

**W sprawach gospodarczych osiągnięto zupełne porozumienie.**

## Berlin wobec mocarstw centralnych.

(Telefonem).

Wiedeń, 7 lutego.

»N. Fr. Presse« donosi z Berlina: »National Ztg.« donosi z Petersburga:

**Bolszewicy tracą coraz bardziej grunt pod** nogami na Ukrainie. W Kijowie oceniają widoki rychłego, zupełnego porozumienia się z mocarstwami centralnemi bardzo korzystnie.

Dzienniki ukraińskie wyrażają jednak przekonanie, że generalny sekretaryat ukraiński nie oświadczy się za formułą pokojową odrębnym, lecz za traktatem, w którym obie strony zobowiążą się do faktycznego zakończenia wojny i do podjęcia stosunków handlowych.

## Rokowania z Rumunią.

Berlin, 7 lutego.

»Voss. Ztg.« donosi, że dnia 5 bm. **rozpoczęły się w Sinaia rokowania o rozejm pomiędzy mocarstwami centralnemi a Rumunią.**

## „Arbeiter-Ztg“ o pokoju z Rosyą i Ukrainą

(Telefonem).

Wiedeń, 7 lutego.

W artykule wstępnym pod tytułem: »Pokój odrębny z Ukrainą«, wywodzi »Arbeiter Zeitung«, że pokój z Ukrainą przyniósłby mocarstwom centralnym jakieś korzyści tylko wówczas, gdyby nie spowodował zerwania układów z Rosyą. Mocarstwa centralne nie powinny się mieszać do sporu między Radą ukraińską a centralnym komitetem wykonawczym w Petersburgu. Mocarstwa centralne powinny wyrazić gotowość zawarcia pokoju z Ukrainą, równocześnie jednak powinny prowadzić dalej rokowania w sprawie ukraińskiej z delegacyą rosyjską, obejmującą także zastępców ukraińskiego komitetu wykonawczego.

Mówią nam, że pokój z Rosyą rozbije się z winy rządu rosyjskiego. Nieprawdopodobnem jest jednak, aby Trocki nie pragnął poważnie pokoju, wiedząc, że tylko **wierze ludu w bliski pokój zawdzięcza władzę.** Zaznaczyć należy, że Trocki natychmiast na wszystko zgodzić się nie może. Zadać sobie należy pytanie, jak zachowałby się inny minister, gdyby żądano od niego pokoju, na podstawie którego państwo, którego interesa minister ten reprezentuje, stracić miałoby obszar o 4-milionowej ludności.

Rokowania w Brześciu Litewskim przedstawia się inaczej, **jeżeli Niemcy oświadczą gotowość zajęcia w sprawie Litwy i Kurlandyi takiego stanowiska, jakie hr. Czernin przyrzekł zająć w sprawie Polski,** i jeżeli mocarstwa centralne nie będą się mieszać między Rosyę a Ukrainę. Pokój z Rosyą jest możliwy. Stosunek nasz do Ukrainy należy tedy tak uregulować, aby nie udaremnić pokoju z Rosyą.

## Clemenceau wyjaśnia.

Berlin, 7 lutego.

»Vossische Zeitung« przynosi z Zurychu następujące informacye, podane przez »Neue Zürcher Korrespondenz«:

Wobec korespondenta dziennika amsterdamskiego »Telegraaf« oświadczył Clemenceau w toku dłuższej rozmowy:

**»Wojna będzie trwać dalej — przynajmniej tak długo, dopóki się Niemcy nie obudzą.** Naród taki, jak niemiecki, który posiada tak wybitne zalety, musi się wreszcie obudzić. Jeżeli jednakże militaryzm będzie dalej nad nim panować, to przetrwamy uderzenie i odpowiemy na nie. **Odpowiemy tak strasznie i potężnie, że wojna obecna będzie ostatnią.** Trzeba świat uwolnić od tej zarazy«.

O Rosyi wyraził się Clemenceau:

»Gdyby nie Lenin, już do tej chwili ukończylibyśmy wojnę w sposób zwycięski. Przez **rewolucyę rosyjską znaleźliśmy się chwilowo w trudnem położeniu,** gdyż musielibyśmy Włochom pospieszyć z pomocą w porze, gdy Niemcy ściągnęli swoje wojska z frontu wschodniego i około 100.000 przerzucili poza Alpy«.

Na pytanie co do związku narodów po wojnie, rzekł Clemenceau:

»Pragnę, ażeby Francya podpisała własny pokój — ów pokój, dla którego tyle krwi przelała«.

Wreszcie mówił Clemenceau, że nastrój ludności francuskiej jest dobry, zaś armia francuska jest lepiej uzbrojona, niż kiedykolwiek dotąd. **Posiłki amerykańskie przybywają do Francyi regularnie.** Korespondent stwierdza na końcu swojego sprawozdania, że Clemenceau jest pełen optymizmu.

## Oddzielenie kościoła od państwa w Rosyi.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Petersburg, 7 lutego.

Ag. pet. ogłasza następujący ukaz o wolności **sumienia i religijnych związkach. Dokonuje się oddzielenie cerkwi od państwa. Wszystkie przywileje, przysługujące wyznaniom i ograniczenie wolności sumienia zostają zniesione.** Wszystkie religijne sekty mają zupełną wolność, o ile zgadzają się z prawami obywatelskiemi i porządkiem publicznym. Nikt nie może, powołując się na przekonanie religijne, odmówić wykonania obowiązków obywatelskich. **Znosi się religijną przysięgę i zastępuje się ją uroczystem przyrzeczeniem.** Prowadzenie metryk małżeńskich i metryk urodzenia obejmują władze cywilne. **Oddziela się szkołę od cerkwi.** Obowiązkową naukę religii znosi się. Wszystkie związki religijne i związki kleru nie posiadają więcej żadnych przywilejów i **nie mogą pobierać od państwa żadnej pomocy, ani też rozporządzać żadną własnością.** Wszystkie dobra, które posiadają, ogłasza się za własność narodu. Budynki i inne przedmioty, które są przeznaczone dla celów kultu, przechodzą na własność religijnych związków, które mają ich bezpłatnie używać.

Petersburg, 7 lutego.

(Pet. ag.) Komisaryat dla opieki publicznej **jest zapatrywania, że wszystkie przez radę komisarzy ludowych dla potrzeb opieki publicznej przekazane środki, mają służyć jedynie na ulżenie losu warstw, potrzebujących pomocy,** która cierpi pod uciskiem kapitalistycznego ustroju. Ze względu na tę okoliczność postanowiła rada komisarzy ludowych wstrzymać wy**dawanie środków na utrzymanie cerkwi, kaplic, jakoteż na koszta ceremonij cerkiewnych.** Wypłata poborów duchowieństwa i nauczycielom religii będzie wstrzymana z dniem 1 marca. W tym dniu wypłaci się im z góry pensyę miesięczną. Członkowie duchowieństwa, którzy będą bez zajęcia i będą chcieli w dalszym ciągu pracować, zostaną użyci w komisaryacie dla opieki publicznej. Na wspólną prośbę wiernych mogą cerkiewne ceremonie odbywać się dalej pod warunkiem, że koszta tych ceremonij i inwentarza, potrzebnego do nich, zostaną przyjęto na własny rachunek przez wiernych.

## Duchowieństwo przeciw bolszewikom

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Petersburg, 7 lutego.

(Ag. pet.) Patryarcha Tichon umieścił w dziennikach moskiewskich list pasterski, w którym **wzywa wszystkich wiernych do zjednoczenia się i powstania przeciw bolszewikom,** którzy występują przeciw prawosławiu. Wkońcu **rzuca klątwę na bolszewików.** Instytut Smolny zawiadomił mnichów klasztoru Aleksandra Newskiego, że procesya, zapowiedziana na jutro, celem protestu przeciw zajęciu klasztoru, jest zabroniona.

Petersburg, 7 lutego.

(Ag. pet.) Komisaryat dla opieki publicznej ogłasza następujące sprawozdanie o zajściach, które się rozegrały w pobliżu klasztoru Aleksandra Newskiego.

Dnia 26 stycznia udał się przedstawiciel komisaryatu do klasztoru, aby przeprowadzić zarządzenia, potrzebne do użycia tego klasztoru na cele opieki publicznej. Przystąpiono do spisania inwentarza i ruchomości. Próba ta została udaremnioną przez opór przeora klasztoru, który, nie oglądając się na gotowość większości mnichów, oświadczających się komisarzowi z pomocą przy pracy, i mimo zgody metropolity na opróżnienie budynku, nie pozwolił dalej spisywać inwentarza. Ponieważ klasztor był zaraz potrzebny, komisarz wrócił w towarzystwie 12 czerwonych gwardzistów i 5 marynarzy z Kronsztadu. Wtedy mnisi wszczęli alarm i zwołali mieszkańców klasztoru. W obliczu tłumu komisarz zaaresztował przeora i kazał go odprowadzić pod eskortą. W tejże chwili **jeden z obecnych przytem księży zadał jednemu z żołnierzy czerwonej gwardyi cios laską,** tak, że żołnierz we własnej obronie musiał strzelić z karabinu. **Podburzony przez mnichów tłum zajął wobec eskorty groźne stanowisko i napadł komisarza, bijąc go laskami.** Ten sam los spotkał jednego z żołnierzy czerwonej gwardyi, który doznał złamania czaszki, tudzież jednego z emigrantów politycznych, który bronił komisarza. — Przed okrucieństwem tłumu i mnichów uratowali gwardzistów żołnierze, którzy przyszli z pomocą i rozproszyli tłum. Żołnierze ostatecznie obsadzili klasztor.

## Sukcesy wojsk bolszewickich.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Petersburg, 7 lutego.

(Pet. ag. tel.) Według doniesienia z Samary z dnia 30 stycznia **obsadziły wojska sowietów Kurgeny.** Według doniesienia sowietu z Orenburga, **miasto to dostało się w ręce rewolucyonistów.** Wydano energiczne zarządzenia, aby ostatecznie stłumić kontrrewolucyę.

Petersburg, 7 lutego.

(Ag. pet.) Główna kwatera donosi:

Wojska rewolucyjnej armii z Mińska zajęły **po wymarszu z miejscowości Kruppe, miasto Cygin i maszerują na Kijów.**

## Zakończenie walk rosyjsko-rumuńskich.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Petersburg, 7 lutego.

(Pet. ag.) Według wiadomości, nadchodzących do komisaryatu wojennego, potwierdza się, że **walka między wojskami naszymi a rumuńskiemi już się zakończyła i spokój przywrócono.**

## Protest Estonii przeciw deklaracyi szlachty.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Sztokholm, 7 lutego.

Biuro estońskie zwraca się w wydanem oświadczeniu **przeciw deklaracyi szlachty estońskiej i inflanckiej i podkreśla,** że tylko konstytuanta estońska ma prawo rozstrzygnąć o losie kraju.

## Chiny wobec Rosyi.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Petersburg, 7 lutego.

(Pet. ag. tel.) Chińskie poselstwo w Petersburgu ogłosiło następującą notę:

Kilka dzienników petersburskich donosiło o **zajęciu Charbina przez wojska chińskie. Doniesienie to jest prawdziwe. Charbin jest obszarem chińskim.** Rząd chiński uznał za rzecz potrzebną, celem uspokojenia ludności tubylczej i obcych kolonii, wysłać tam wojska, których [illegible] celem jest utrzymanie w mieście porządku i zabezpieczenie obcych i Chińczyków. **Rząd chiński spełnił tem samem swój suwerenny obowiązek.** Decyzyę swą powziął rząd chiński, opierając się na § 5 układu z r. 1896, zawartego z wschodnio-chińskiem towarzystwem kolejowem, albowiem zarządzenia przeprowadzone były konieczne dla zabezpieczenia kolei i jej funkcyonaryuszów przeciw atakom.

Chińska republika życzy sobie żyć w dobrych przyjacielskich i sąsiedzkich stosunkach z Rosyą i zauważa, że zarządzenia jej nie dotyczą wcale wewnętrznych zajść w Rosyi.

W sprawie tej dowiaduje się Pet. ag. tel. z kompetentnego źródła, że pogłoski, rozszerzane w prasie mieszczańskiej o konflikcie z Chinami są wymysłem. W rzeczywistości między komisaryatem dla spraw zagranicznych a poselstwem chińskiem toczą się nieustannie rokowania w sprawie uregulowania zarządu wschodnio-chińskiej kolei i w sprawie wywozu środków żywności z Mandżuryi do obszarów granicznych Rosyi. Normalne stosunki w obszarze, w którym odbywa się wywłaszczanie ziemi pod budowę tej kolei, **zostały zakłócone przez zwolenników starego rządu.** Nie ulega wątpliwości, że rząd chiński, w myśl swych oświadczeń, usunie istniejące zło.

## Minister węgierski przeciw bolszewizmowi.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Budapeszt, 7 lutego.

Minister sprawiedliwości Vazsonyi oświadczył w Sejmie, że **nie pozwoli na propagandę bolszewizmu w żadnej formie.**

## Większość w parlamencie niemieckim.

(Telefonem).

Wiedeń, 7 lutego.

»N. Fr. Presse« donosi z Berlina:

Wczoraj rozpoczęła się konferencya trzech stronnictw, wchodzących w skład większości parlamentarnej, a mianowicie centrum, postępowego stronnictwa ludowego i socyalistów. Pogłoska, że socyaliści wystąpią z większości nie **sprawdziła się.**

## Redaktor „Vorwärts'u“ przed sądem wojennym

(Telefonem).

Wiedeń, 7 lutego.

»N. W. Journal« donosi z Berlina:

Przeciw redaktorowi naczelnemu oraz przeciw redaktorowi odpowiedzialnemu organu socyalistycznego »Vorwärts« wniosła prokuratorya oskarżenie o zdradę stanu. **Rozprawa odbędzie się przed sądem wojennym.**

## O połączenie Litwy z Polską.

Z litewskiego biura informacyjnego otrzymujemy następujący komunikat:

Polskie stronnictwa polityczne wniosły do kanclerza Rzeszy, hr. Hertlinga, z dniem dnia 5 z. m. następujący memoryał:

Dnia 21 grudnia 1917 roku mieliśmy zaszczyt przesłać na ręce sekretarza stanu, p. v. Kühlmanna, do Brześcia Litewskiego oświadczenie w imieniu ludności polskiej Litwy, w którem daliśmy wyraz dążeniom jej do uniezależnienia kraju od obydwóch walczących na tym terenie mocarstw. Możność osiągnięcia tego celu znajduje zupełne uzasadnienie w ogłoszonym programie pokojowym Niemiec i Rosyi, przyznających ludności okupowanych obszarów prawo stanowienia o swoim losie.

W maju 1917 roku przedstawiciele wszystkich kierunków polskiej myśli politycznej na Litwie mieli zaszczyt przedłożyć ówczesnemu kanclerzowi Rzeszy memoryał, w którym oświadczyli, że w przekonaniu polskiej ludności Litwy, jedynie możliwem rozwiązaniem problemu litewskiego będzie połączenie całości okupowanego obszaru Litwy historycznej w jedno państwo związkowe z Polską, z zachowaniem samodzielności części składowych. Ludność polska Litwy i dziś stoi na stanowisku, wyrażonem przez jej przedstawicieli, i będzie z całą siłą dążyła do powyższego celu, w mocnem przeświadczeniu, że połączona na federacyjnej podstawie z Polską Litwa, posiadająca własną państwowość, zagwarantuje wszystkim narodowościom kraju rozwój ich kultury i samoistność, oraz rozkwitanie w przyszłości pod względem kulturalnym i gospodarczym.

Do tak tworzonej Litwy mogłyby się dołączyć także i ziemie poza frontem bojowym położone, w myśl głoszonego przez rząd rosyjski prawa samookreślania. Jesteśmy przeciwni podziałowi okupowanego obszaru Litwy, gdyż nie da się go dokonać bez szkody dla gospodarczych interesów kraju, oraz dla rozwoju poszczególnych narodowości. Zamiar taki przebija, niestety, z wydzielenia pewnej niedużej narodowo części kraju w t. zw. »Zarząd wojskowy Litwy« z powołaniem na tej części rzekomego krajowego przedstawicielstwa w postaci t. zw. Litewskiej Rady krajowej, oraz w projektach stworzenia państwa litewskiego z tej dowolnie wykrojonej jednostki administracyjnej.

Obszar »Zarządu wojskowego Litwy« nie jest w całej swej rozciągłości narodowo-litewskim gdyż obok powiatów etnograficznie litewskich — obejmuje również znaczne obszary, około 15.000 klm. kw., gdzie ludność polska wynosi 70 procent ogółu mieszkańców. — Niemożliwem jest dla ludności kraju uważać **t. zw. Rady krajowej litewskiej, powołanej tylko z pośród narodowo-Litwinów, za przedstawicielstwo krajowe.** Również nie można uważać uchwał lub przyjętych zobowiązań owej Rady, jak i postanowień narodowo-litewskiej konferencyi z września 1917 roku za miarodajne, wyrażające wolę całej ludności Litwy. Takie, lub inaczej pomyślane rozwiązanie

wiązanie problemu państwowego Litwy, ale u-względniające woli i interesów, oraz podkopujące podstawy bytu ludności polskiej na Litwie, natrafi na stanowczy opór ludności polskiej kraju: wywoła to żywiołowe dążenie ludności polskiej, oraz będącej stanowczo pod wpływem polskiej kultury, do przyłączenia do Polski wymienionych obszarów z Wilnem włącznie.

Jako przedstawiciele zjednoczonych polskich stronnictw na Litwie, uważamy za swój obowiązek przedstawić W. Eksc. niniejsze pismo dla wyjaśnienia kwestyi litewskiej w przekonaniu, że przy nastąpić mającem rozstrzygnięciu losów Litwy, podczas pertraktacyj pokojowych, będzie uwzględniony wyraz woli polskiej ludności kraju, tem bardziej, że przeważa ona na południowym i wschodnim obszarze Litwy wraz z jej stolicą, jest licznie reprezentowana w pozostałych częściach kraju i przedstawia najwybitniejszy czynnik krajowy pod względem kulturalnym i gospodarczym.

Mamy zaszczyt prosić uprzejmie J. E. o zawiadomienie uczestników konferencyi pokojowej o treści niniejszego pisma.

W imieniu polskich stronnictw politycznych na Litwie:

*Mr Maryan Broel-Plater, Konrad Niedziałkowski, Witold Abrahamowicz, dr Tadeusz Dembowski, Ludwik Chomiński, Kazimierz Świątecki, dr Witold Węsławski.*

# Ze spraw ruskich.

(Rozłam wśród polityków ruskich — Marzenia ukraińskie o ruinie Polski i przyszłości Lwowa).

Niedawno zaznaczyliśmy ogólnikowo na tem miejscu, że maksymalistyczna w dziedzinie narodowej polityka „Diła" i jego obozu prawdopodobnie nie znajduje zupełnej aprobaty wśród ogółu ruskiego w Galicyi i wśród jego przedstawicielstwa politycznego. Istotnie, wśród polityków ruskich od dłuższego już czasu zarysowywały się przeciwieństwa, które obecnie doprowadziły do zupełnego rozłamu. Teraz stoją w polityce ruskiej naprzeciw siebie dwa obozy, znacznie różniące się taktycznie — jeden, którego organem jest „Diło", drugi z „Ukraińskiem Słowem", jako wyrazicielem programu.

Przeciwieństwa te dwóch ruskich obozów datują się już od listopada r. 1916, a akt z dnia 5 listopada o utworzeniu Królestwa polskiego stał się ich punktem wyjścia. Akt ten został przyjęty wśród Rusinów, jako fiasko ich polityki, jako ruina ich dążeń narodowych. Za winowajców tego niepowodzenia uznani zostali ówcześni przywódcy polityki ruskiej: dr. Kost' Lewickij, bar. Wasilko i cały zarząd ówczesnego klubu ruskiego parlamentarnego, który wskutek tego musiał ustąpić wraz ze swoim prezesem. Kierownictwo polityki ruskiej objęła wówczas Ukraińska Reprezentacya Parlamentarna z posłem Romańczukiem na czele, której zadaniem było odzyskać zatracony „prestige" Rusinów w polityce „międzynarodowej" i przeciwdziałać dalszym „zdobyczom" Polaków. Dr. Lewickij zaś wraz z towarzyszami musieli zacząć jeść gorzki chleb opozycyi.

To jednak przejście do opozycyi rozwiązało drowi Lewickiemu i „Diłu" ręce, względnie języki — w kierunku nieodpowiedzialnego maksymalizmu w żądaniach narodowych. „Odstawieni" od kierownictwa za brak radykalizmu w dążeniach narodowościowych, postanowili oni teraz wykazać, że ich w tym radykalizmie nikt nie przelicytuje, zwłaszcza, gdy nie będą ponosić jego konsekwencyj w polityce praktycznej. W ten sposób zmieniły się role: Ukraińska Reprezentacya Parlamentarna musi się tłómaczyć ze skromności swoich wyników i swoich żądań nawet w dziedzinie praw państwowo-politycznych dla narodu ruskiego, podczas gdy „Diło" występuje coraz dalej idącymi postulatami i planami na tem polu, z których jeden, szczegółowo opracowany, mieliśmy onegdaj sposobność przytoczyć w artykule „Państwotwórcze plany Rusinów". Za to zaś, że te plany się dotąd nie urzeczywistniły, mają ponosić odpowiedzialność teraźniejsi kierownicy ruskiej polityki, którym „Diło" ustawicznie czyni zarzuty, że nie są dość twardzi i stanowczy, że są zanadto ustępliwi, że nie żądają wyraźnie i kategorycznie natychmiastowego przyłączenia Galicyi wschodniej z Bukowiną i częścią północnych Węgier do republiki ukraińskiej i t. d. Te zarzuty „Diła" przybrały taką gwałtowność i zarazem nierzeczowość, że „Ukraińskie Słowo", organ Ukr. Reprezentacyi Parlamentarnej tak uważa za stosowne tłómaczyć „Diłu" nierealność jego maksymalistycznych żądań.

„Austro-Węgry nie są stroną pobitą w tej wojnie tak, aby na nasze żądanie mogły się zrzec w rokowaniach swoich prowincyi, a z drugiej strony nie można wymagać i żądać, aby nowo utworzona republika ukraińska wydała wojnę Austro-Węgrom i mocarstwom centralnym z powodu niemożności osiągnięcia naszych najwyższych celów. Ziszczenie naszego najwyższego ideału narodowego mogłoby w obecnych stosunkach międzynarodowych nastąpić drogą wymiany ziem pogranicznych. Jednak i tę ewentualność należy przyjąć sceptycznie, choćby dlatego, że obie strony stanęły do rokowań na zasadzie bez aneksyi i odszkodowania. Tak więc w obecnej chwili tylko bardzo małe prawdopodobieństwo przemawia na korzyść osiągnięcia naszego najwyższego ideału narodowego".

To liczenie się jednak „Ukr Słowa" z faktami i z realnym układem stosunków „Diłu" się bardzo niepodoba, a nawet uważa je ono za pewien rodzaj zaprzaństwa narodowego. Ponieważ zaś przytem „Ukr. Słowo" tę rzeczową swoją argumentacyę zaopatrzyło także w kilka argumentów „ad hominem" pod adresem „Diła" i polityków z jego obozu, więc „Diło" tak odpowiada „Ukr. Słowu":

»I tak pisze gazeta ukraińska w programowym artykule i to w tych dniach historycznych, pełnych wagi, kiedy to do najwyższego stopnia dochodzi naprężenie duszy naszego narodu w jego dążeniach do osiągnięcia najwyższych celów. Z takim programem występuje pismo, które nazywa siebie organem ukraińskiej reprezentacyi parlamentarnej, a przytem łaje ostatniemi słowy nas i podsuwa nam najniższe motywy z tego powodu, że daliśmy wyraz krzykowi duszy narodowej i ośmieliliśmy się w godzinie decyzyi historycznych jeszcze się odwołać do serca ukraińskiego narodu. Zapisujemy to „ad — aeternam rei memomriam".

„Najniższe motywy", o których tu przelotnie wspomina „Diło", przypisane politykom „Diła" przez przeciwników są to w artykule »Ukraińskiego Słowa" zatytułowanym „Intryganci przy obozie", użyte wszelkie mocne wyrażenia i zarzuty, że dr Lewicki i jego obóz przez trzy lata „tańczyli koło złotego cielca" i „bili pokłony na prawo i na lewo, tak, że dotąd mają guzy na czole", że mają „masło na głowie" i że „tego masła nazbierało się w ciągu trzech lat na ich głowach tyle, że smród od niego rozchodzi się i teraz jeszcze po całym kraju" i t. p. — W odpowiedzi znowu padają ze strony „Diła" słowa o „dobrze zapłaconych enuncyacyach politycznych", o „zdradzie narodowej". Słowem, zarysowały się dwa wyraźne obozy wśród polityków ruskich, a rozłam między nimi pogłębia się tak, jak tylko popędliwość w sądach o przeciwnikach pogłębić go może.

Nie przeszkadza to jednak obu tym obozom zachowywać jednakowo wrogi front wobec — Polaków. Owszem, obie strony na tem polu licytują się w maksymaliźmie, ponieważ widocznie akcya w tym kierunku wydaje się im idącą po linii najmniejszego oporu. Bardzo charakterystyczny jest pod tym względem artykuł tego samego „umiarkowanego" organu „Ukraińskiego Słowa", rozsnuwający przed swymi czytelnikami następujące horyzonty, różowe dla Rusinów, okrutne dla Polaków:

»Możemy teraz z lekkiem sercem patrzeć na przyszłość zachodnich ziem Ukrainy i mieć usprawiedliwioną nadzieję, że Polska nie potrafi ich zasymilować. Położenie Polski przedstawia się teraz tak, że siły jej muszą być użyte na ratowanie tego, co jeszcze da się uratować. **Polska kurczy się w oczach** i tylko jakieś nadzwyczajne katastrofalne wypadki w rozwoju faktów politycznych mogłyby ewentualnie wstrzymać jej kurczenie się.

»Rozkład sił i położenie spraw polskich przedstawia się teraz, jak następuje: Litwa przepadła dlań, jako teren ekspanzyi państwowej. — Prawda, że element polski po miastach litewskich jest jeszcze silny, ale z upadkiem dworów przyjdzie i na niego kres w tem znaczeniu, że żywioły litewskie, białoruskie i żydowskie co najmniej zrównoważą znaczenie polskiego elementu po miastach. Na Śląsku już przed wojną Czechy i Niemcy wzięli się do żywej pracy organizacyjnej i postawiły tamtejszą Polskę mniej więcej w takie położenie, w jakiem znajdują się Ukraińcy w Galicyi.

»Ale nietylko z kresów Polski dochodzi do niej to straszne memento, bo Niemcy w swojem bezustannym i planowym pochodzie na Wschód, coraz głębiej wdzierają się w rdzennie polski kraj, a ich komisya kolonizacyjna według planu ułożonego jeszcze w czasach pokoju, wżera się już w Królestwo Polskie".

Tutaj „Ukraińskie Słowo", „dowiódłszy" niezbicie, że i Warszawa obecnie bardzo jest już zachwiana w swej polskości, przechodzi do najbardziej interesującej je kwestyi przyszłości Galicyi wschodniej i Lwowa, wynikającej z „ruiny" Polski, powyżej odmalowanej. „We Lwowie — wywodzi „Ukraińskie Słowo" — siły polskie mają bardzo kruche podstawy, o czem można się było przekonać podczas okupacyi. Rządy polsko-szlacheckie w Galicyi nic dbały o oświatę ludu, ten nie jest uświadomiony — słowem, Ukraińcy nie potrzebują tracić nadziei na dobry wynik rywalizacyi z Polską. Prawda, że Polska zagrożona ze wszech stron, z tem większą zaciętością bronić będzie swego stanu posiadania na ziemi ukraińskiej, ale to już będzie tylko jej defenzywa, a nie atak, tak jak było dotąd. Bo Polska będzie miała dosyć kłopotów u siebie w domu na swojem terytoryum etnograficznem. Lwów z chwilą przejścia w ręce ukraińskie wszystkich instytucyi krajowych, jak namiestnictwa i wszelkich szkół wyższych— przestanie być polskim. »Burżuazyjka« urzędnicza, od której zależą żydzi, nadaje teraz stolicy Galicyi pozornie(!) polski charakter, a wpływ wywierany na ludność uboższą, jak słudzy, robotnicy i t. d. przymusza ją do odrzekania się „winy ojców". Jak tylko naród nasz zobaczy, że i w naszem oknie zaświeciło słońce, zaraz zacznie się jego powrót(?) do swego i we Lwowie polskiem zostanie tylko — Ossolineum, bursa im. Potockiego i inne podobne instytucye. To samo, tylko w jeszcze szybszem tempie stanie się z mniejszemi miastami".

Jak widzimy — z tego, w stosunku do Polaków oba obozy ruskie są „ambo meliores".

# Rezolucye zebrania narodowo-demokratycznego we Lwowie.

Na zebraniu lwowskiem, zainicyowanem przez stronnictwo wszechpolskie, o którem pokrótce już donieśliśmy, uchwalono następujące rezolucye, które przytaczamy, jako charakterystyczne:

1) Zgodnie z uchwałą z 28 maja 1917 roku, powziętą przez Koło sejmowe, jako najwyższą instancyą polityczną polską w zaborze austryackim, zebrani stwierdzają, że niezłomnem dążeniem całego narodu polskiego w obecnej wojnie jest zjednoczenie wszystkich dzielnic Polski w zupełnie niepodległe państwo z bezpośrednim dostępem do morza. Wszelkie zatem publiczne oświadczenia, składane w imieniu narodu przez jednostki, czy grupy polityczne, a zacieśniające powyższy program narodowy, są złamaniem powyższej uchwały Koła sejmowego, zmniejszeniem i obniżeniem programu narodowego, a zarazem mieszczą w sobie zacieranie międzynarodowego charakteru sprawy polskiej i sprowadzenie jej do poziomu kwestyi wewnętrznej państw rozbiorowych.

2) Zebrani stwierdzają, że jedynie zupełnie wolny i na najszerszych podstawach oparty Sejm polski, z przedstawicieli całego narodu złożony, ma prawo rozstrzygać o ustroju państwa polskiego, o wyborze dynastyi i o związkach politycznych Polski z innemi państwami, wszelkie zatem oświadczenia polityków, czy grup politycznych galicyjskich, mające na celu tę sprawę już obecnie przesądzić, są niedopuszczalnem uprzedzaniem woli narodu i narzucaniem się jednej dzielnicy na przedstawicielkę całej Polski.

Druga rezolucya, zgłoszona przez lwowski komitet okr. P. P. S., żąda zwołania natychmiast Sejmu polskiego, który wypowie prawdziwą i niefałszowaną wolę narodu, dalej uwolnienie brygadyera Piłsudskiego i internowanych legionistów.

Trzecia rezolucya, zgłoszona imieniem lwowskiej młodzieży, zgrupowanej w »Polskiej Organizacyi wojskowej«, żąda, prócz wyżej podanych, także wolnej, niepodległej, zjednoczonej, demokratycznej republiki polskiej, ustalenia granic państwa polskiego na podstawie swobodnego porozumienia się narodów i t. d.

# Kronika.

Kraków, 7 lutego.

**CENZURA KRAKOWSKA** skonfiskowała zamieszczony w dzisiejszym porannym numerze „N. Ref." urzędowy telegram c. k. Biura koresp., zawierający wyjaśnienie ministra spraw wewnętrznych hr. Toggenburga o zajściach we Lwowie — wbrew zarządzeniu władz centralnych, iż o zajściach tych wolno ogłaszać tylko informacye urzędowe. Telegram ten podajemy ponownie w popołudniowej dzisiejszej „N Reformie".

**ŁAWA PRZYSIĘGŁYCH.** W prezydyum kraj. sądu karnego, pod przewodnictwem radcy dworu dra Panka, przy udziale prokuratora dra Jendla i radców sądu kraj. karnego dra Czernego i dra Wajdy, oraz delegata Izby adwokackiej dra Bogusza odbyło się dzisiaj losowanie ławy przysięgłych na roki marcowe i kwietniowe.

Wylosowani zostali jako przysięgli główni: 1) April Zygmunt, kupiec; 2) Balicki Józef, wł. realn.; 3) Barański Ludwik, dyr. Związku prod. paszy; 4) Barczyński Józef, urzędnik; 5) Bilewski Wład., wł. realn.; 6) Birnbaum Jonasz, kupiec z Chrzanowa; 7) Bizub Józef, urzędnik; 8) Birtus Jan, urzędnik; 9) Bujas Tomasz, wł. realn.; 10) Chodurek Antoni, wł. realn.; 11) dr. Czubryński Antoni, wł. realn., 12) Einhorn Ananiasz, wł. realn.; 13) Frommer Leon, księgarz; 14) Głąbiński Józef, urzędnik; 15) Hermele Kalman, wł. realn.; 16) Kleinberger Eisig, kupiec; 17) Klemensiewicz Józef, urzędnik; 18) dr. Kowalski Ludwik, wł. realn.; 19) Landau Dawid Izaak, wł. realn.; 20) Landau Schachne, trafikant; 21) dr. Langer St., wł. realn.; 22) Matuszyński St., zegarmistrz; 23) Matysek Józef, urzędnik Tow. Wzaj. Ubezp.; 24) Nuzikowski Zyg., kupiec; 25) Oldrich Arnold, urzędnik; 26) Olewiński Andrzej, wł. realn.; 27) Paszkowski Maryan, urzędnik; 28) Ptak Fr., rolnik w Bieńczycach: 29) Pułczyński Józef, wł. realn.; 30) Seelengut Chaim Hajer, kupiec (Brzesko); 31) Siemiński Jan, wł. realn.; 32) dr. Staniszewski Walenty, adwokat; 33) Tarnawiecki Włodzimierz, wł. realności; 34) Teitelbaum Salomon, wł. realn.; 35) Ukląński Epifaniusz, dyr firmy „Freege"; 36) Żebrowski Kazimierz, wł. realności.

Przysięgli zastępcy: 1) Burtan St., wł. realn.; 2) Fijałek Karol, ślusarz; 3) Kowalski Aleksy, wł. realn.; 4) Lemler Aleks., wł. realn.; 5) Łojek Szczepan, kupiec; 6) Pawik Jan, wł. realn.; 7) Serafin Ant., wł. realn; 8) Walek Wojciech, wł. realn.; 9) Wąsiolek Fr., masarz.

Roki rozpoczynają się w dniu 1 marca.

**NOWY DWORZEC OSOBOWY W KRAKOWIE.** Wczoraj odbyło się pod przewodnictwem wiceprezydenta Sarego posiedzenie Sekcyi ekonomicznej, na którem rozpatrywano wyniki konferencyi, zwołanej z inicyatywy prezydyum miasta, w sprawie przyspieszenia budowy nowego dworca osobowego w Krakowie. Sekcya uchwaliła domagać się u kompetentnych czynników jak najśpieszniejszego rozpisania komisyi obchodowej dla stacyi osobowej i rozpoczęcia jej budowy, przy uwzględnieniu zmienionych warunków przyszłego ruchu osobowego w Krakowie, zmiany trasy projektowanego podjazdu w ulicy Warszawskiej, oraz rozszerzenia szczupłego dworca towarowego.

Dalej uchwaliła sekcya kilka drobnych kredytów dodatkowych dla budżetu roku 1916/17, oraz kilka zmian w warunkach konkursu na budowle ochronne pod Wawelem, które po zatwierdzeniu ich przez Radę miasta, podane będą do publicznej wiadomości.

**Z KRAKOWSKIEGO KOŁA TOW. NAUCZYCIELI SZKÓŁ WYŻSZYCH.** W związku z toczącą się obecnie reformą polskiego szkolnictwa średniego, którą zajmują się zrzeszenia nauczycielskie w Krakowie i w Warszawie, wygłosi na najbliższem posiedzeniu krakowskiego Koła Tow. Nauczycieli szkół wyższych, dyr. gimn. realnego p. Z a w i l i ń s k i, aktualny referat p. t. „O podręcznikach szkolnych". Referent, autor szeregu podręczników szkolnych, przedstawi dotychczasowe opinie o podręcznikach i poda ogólne zasady, jakiemi kierować powinni się autorowie w opracowywaniu książek dla przyszłych polskich szkół średnich. Na posiedzenie to, które odbędzie się w poniedziałek dnia 11 lutego w Collegium Novum na 1. p., w sali 43 wieczorem o godzinie 6½, pod przewodnictwem prezesa, prof. uniw. Ign. Chrzanowskiego, zaprasza wydział Koła wszystkich swych członków, jakoteż i pokrewne instytucye. W posiedzeniu wezmą udział członkowie Rady szkolnej krajowej wraz z wiceprezydentem dr. Zollem.

**WIECZÓR ROZMAITOŚCI,** na budowę „Domu rodzinnego dla sierót po legionistach, pod protektoratem Zdzisławowej hr. Tarnowskiej odbędzie się dzisiaj, 7 lutego w sali „Sokoła". Program artystyczny wykonany będzie ze współudziałem wybitnych artystów: p. Andrzeja Lelewicza, p. Heleny Kamińskiej, p. Edmunda Kowalskiego i p. Adeli i Stanisława Sachsów. W antraktach przygrywać będzie muzyka wojskowa. Początek wieczoru o 7½ wieczór. Bilety wstępu na salę 3 kor. 30 hal. od osoby. Bilety nabywać można w dniu wieczoru przy kasie w „Sokole".

**KRAJOWY WIEC KRAWCÓW,** który obradował 2 i 3 lutego b. r. w Krakowie powziął między innemi uchwałę wydawania zawodowego pisma pod tytułem „Gazeta krawiecka", nadto założenia krajowej Spółki.

Wybrano następnie krajowy Komitet gospodarczy, składający się z 48 członków z różnych miast, w tem 10 członków krakowskich. Uchwały wiecu podane będą w pierwszym numerze „Gazety krawieckiej".

Na wiecu omawiano szczegółowo obecne stosunki i sprawę podniesienia stanu krawieckiego.

Wszelkie pisma i zapytania należy przesyłać pod adresem: Krajowy Komitet gospodarczy cechów krawieckich w Krakowie ul. Mikołajska 24, telefon Nr. 3037.

**NOWA TARYFA ZA WYWÓZ NIECZYSTOŚCI.** Uchwałą z dnia 17 z. m. ustanowiła Rada m. Krakowa nową taryfę za wypompowanie i wywóz nieczystości kloacznych z realności, z których nie opłaca się gminnego podatku czynszowego, tudzież za dostarczenie robotników i furmanek przy ręcznem czyszczeniu dołów kloacznych, przy czyszczeniu kanałów i innych pracach.

Obecnie obowiązująca taryfa opiewa jak następuje:

Za wypompowanie i wywóz nieczystości kloacznych z realności, z których nie opłaca się gminnego podatku czynszowego: od 1 m³ w dzień 15 kor., od 1 m³ w nocy 22 koron 50 hal.

Za dostarczanie robotników i furmanek przy ręcznem czyszczeniu dołów kloacznych, przy czyszczeniu szluz, kanałów i innych pracach, jak następuje: za 1 dzień pracy robotnika w dniu powszednim 5 kor., za 1 noc pracy robotnika w dniu powsz. 7 K 50 hal., za 1 dzień pracy robotnika w dniu świąt. 7 kor. 50 hal. za 1 noc pracy robotnika w święto 11 kor. 25 hal., za zużycie światła należytość w wysokości kosztów rotacyjny 20% !, za furmankę przez cały dzień 40 kor., za furmankę przez całą noc 50 kor., za wiązkę słomy lub siana 3 kor., za 100 kg. koksu 10 kor., za użycie piec, koksowego 1 kor. 20 hal.

Za roboty, wykonane po za granicami miasta taryfa ad 1 i 2 o 50% wyższa.

Taryfa ta obowiązuje od dnia 17 stycznia b. r.

**WYWÓZ POPIOŁU I ŚMIECI.** Prezydyum miasta udało się po długich staraniach uzyskać trzy samochody ciężarowe i 36 jeńców do wywozu popiołu i śmieci z miasta.

Prócz tego Zakład czyszczenia miasta wywozi popiół, jak dawniej, końmi. Pomoc jednak powyższa jest bardzo wydatna, jeśli się zważy, że przy dzisiejszem odżywianiu konie są słabe i nie wiele uciągnąć są w stanie, podczas gdy jednym samochodem można dziennie wykonać więcej, niż 5 parami koni. Gdyby prezydyum udało się zatrzymać aut mobil przez kilka tylko tygodni, będzie można całe miasto z zaległych popiołów i śmieci w zupełności oczyścić.

**POGRZEB Ś. P. MARYANA CZERKASA,** ucznia gimnazyalnego, odbył się wczoraj we Lwowie przy udziale 100.000 osób. W pogrzebie wziął udział cały polski Lwów. Kondukt żałobny prowadził ks. kanonik hr. B a d e n i z kaplicy Boimów na cmentarz Janowski. W pogrzebie wziął także udział marszałek krajowy, dr N i e z a b i t o w s k i, prezydent dr R u t o w s k i z Radą miejską, uniwersytet oraz młodzież wszystkich szkół z wyjątkiem gimnazyum ukraińskiego. Na cmentarzu wygłoszono 10 przemówień.

REPERTOAR TEATRU MIEJSKIEGO IM. J. SŁOWACKIEGO.

We czwartek, dnia 7 b. m.: »Pan Jowialski« Al. hr. Fredry.

Odpowiedzialny redaktor:
MICHAŁ KONOPIŃSKI.
Wydawca:
RUDOLF OSMAN.

# Nadesłane.

(Artykuły w tym dziale nie pochodzą od redakcyi)



Z Drukarni Literackiej w Krakowie ul. Jagiellońska 13. Rządca drukarni L. K. Górski